

Ryzyko regulacyjne w koncepcji *Responsive Regulation*

Stanisław Kasiewicz*

Streszczenie: Celem referatu jest przeprowadzenie oceny roli ryzyka regulacyjnego w koncepcji *responsive regulation*. Zastosowaną metodą badania jest analiza najważniejszych publikacji J. Braithwaite'a, J. Blacka i R. Baldwina. Wykazano, że dominuje fragmentaryczne podejście do ryzyka regulacyjnego, przywiązuje się dużą wagę do budowania relacji między regulatorem a podmiotami regulowanymi, preferuje się jakościowy pomiar ryzyka. Behawioralne cechy omawianej koncepcji, a zwłaszcza model piramidy wdrożenia regulacji, może być przydatny w doskonaleniu krajowych procesów legislacyjnych.

Słowa kluczowe: ryzyko regulacyjne, responsive regulation, bardzo elastyczne przepisy, regulacje

Wprowadzenie

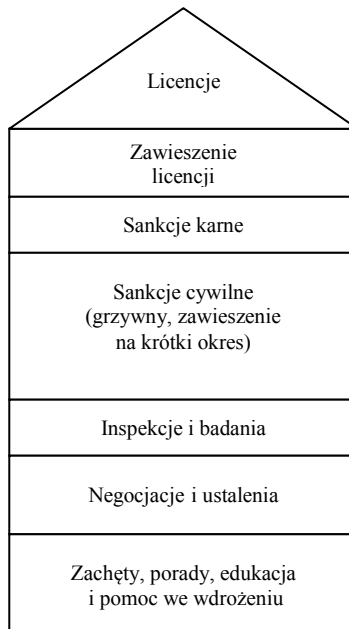
Teoretyczne koncepcje tworzenia i wdrożenia legislacji do porządku prawnego mają służyć poprawie jakości regulacji. Ze względu na rosnące znaczenie burzliwego i z reguły nieprzewidywalnego charakteru zmian otoczenia zewnętrznego, powstaje pytanie, jak te koncepcje odnoszą się do zagadnień zarządzania ryzykiem. Podejście do zarządzania ryzykiem jest uznawane jako przydatny instrument zarządzania w warunkach występowania niepewności i ryzyka. Może też stanowić ważny element oceny, na ile te koncepcje odzwierciedlają realia gospodarcze. Problematyka ryzyka może być motorem, który dynamizuje cały przebieg procesu legislacyjnego, może być ujęta fragmentarycznie lub dołączona jako pewien dodatkowy, autonomiczny etap. Najgorsza jest sytuacja, gdy ryzyko jest pomijane w procesie opracowania i implementacji regulacji lub działania te są traktowane tylko intuicyjnie. Nie ulega wątpliwości, że podejście do ryzyka i jego analizy w procesie regulacyjnym są ważnymi determinantami, które decydują o jakości prawa.

W referacie omawia się jedną z kluczowych koncepcji opracowania i wdrażania regulacji, jaką jest koncepcja reakcyjna (*Responsive Regulation* – RR) powstała na początku lat 90. XX wieku. Głównym celem referatu jest przedstawienie zalet i wad tej koncepcji oraz określenie, jaką w tej koncepcji przypisuje się rolę zarządzaniu ryzykiem regulacyjnym.

* prof. zw. dr hab. Stanisław Kasiewicz, Zakład Zarządzania Ryzykiem w Instytucie Finansów Korporacji i Inwestycji, Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, al. Niepodległości 164, 02-554 Warszawa, e-mail: skasie@sgh.waw.pl.

1. Założenia koncepcji i jej znaczenie w teorii i praktyce legislacyjnej

W opinii Johna Braithwaite’a koncepcja ta narodziła się w 1992 roku (Braithwaite 2011: 477) w trakcie przygotowania publikacji wraz z Ianem Ayresem (Ayres, Braithwaite 1992). Istota jej polega na integracji dwóch przeciwstawnych strategii wdrażania legislacji, z których jedna opierała się na wykorzystaniu w szerokim zakresie kar w stosunku do regulowanych podmiotów, natomiast druga odwoływała się do stosowania różnego rodzaju promocji, zachęt i narzędzi motywacyjnych. Jest to zatem koncepcja „kija i marchewki”, wykorzystująca z jednej strony mechanizmy pobudzania podmiotów, aby ukazać im korzyści wynikające z implementacji danej regulacji, zaś z drugiej – stosująca odczuwalne kary dla tych, którzy świadomie nie przestrzegają wprowadzanych zasad regulacyjnych. Tę koncepcję regulacyjną wspiera model opracowany przez Ayresa i Braithwaite’a nazwany „piramidą wdrożenia” (rys. 1).



Rysunek 1. Piramida wdrożenia regulacji

Źródło: Ayres, Braithwaite (1992), za: Weers de (2011): 14.

Myśl, jaka przyświeca temu modelowi jest taka, aby proces wdrożenia legislacji rozpocząć od zastosowania miękkich instrumentów zachęcających do jej przyjęcia. Zaleca się stopniowe przechodzenie do zachęt lub kar kierując się ich kosztem i poziomem trudności zarządczych. Przykładowy układ zachęt i kar przedstawiony jest na rysunku 1 i może być adaptowany elastycznie w zależności od rozpoznania podmiotów legislacji, ich zachowań, czy wynikać z prowadzonych konsultacji z zainteresowanymi interesariuszami legislacji.

Model ten wskazuje, że nie można w dowolnej kolejności stosować tych instrumentów, lecz musi być zachowana siła skuteczności i wrażliwości podmiotów regulowanych na przyjęte narzędzia stymulowania. Na przykład dla banków najwyższą karą jest utrata licencji prowadzenia usług bankowych.

Dla ułatwienia prac związanych z ustalaniem hierarchii narzędzi stymulacyjnych i starając się uprościć złożoność tej koncepcji, J. Braithwaite proponuje stosowanie dziewięciu zasad (heurystyk) (Braithwaite 2011: 476).

Zasada 1.

Regulator powinien uwzględniać szerszy kontekst regulacji nie przyjmując z góry żadnej teoretycznej koncepcji.

Przyjmowanie nieadekwatnej koncepcji teoretycznej prowadzi do opracowania nieskutecznej i nieefektywnej regulacji. Polega to na bezkrytycznym przyjmowaniu założenia, że tylko mechanizm rynkowy jest skuteczny. Przykłady General Motors czy banków w okresie kryzysu finansowego w latach 2008–2009 przeczą tej opinii. Braithwaite podkreśla tym samym, że w gospodarce jest miejsce dla wielu firm o strukturze prywatno-państwowej i że finansowanie publiczne programów naprawczych daje prawo do dokonywania restrukturyzacji według intencji finansujących (konflikt z prezesem General Motors – Richardem Wagonerem). Akcentuje też potrzebę myślenia zgodnego z duchem czasu i uznania znaczenia historii w procesie opracowania regulacji. Jego zdaniem historycy postępują jak dziennikarze i zadają wiele pytań (co, kto, jak, kiedy, gdzie, dlaczego), które tworzą jaśniejsze przesłanki opracowania regulacji i lepsze perspektywy ich wdrożenia.

Zasada 2.

Regulator powinien działać aktywnie i prowadzić dialog, który:

- a) pozwala wypowiedzieć się interesariuszom,**
- b) określa uzgodnione efekty regulacji i sposób ich monitorowania,**
- c) buduje zaangażowanie, pomagając regulowanym podmiotom znaleźć własne motywacje sprzyjające doskonaleniu realizacji celów regulacji,**
- d) utrzymuje system komunikacji aż do momentu rozwiązania problemu.**

Proponowany mechanizm motywacyjny w koncepcji RR obejmuje współdziałanie trzech składowych (gotowość, zaufanie i znaczenie). Dużo też uwagi poświęca się relacjom między regulatorem a regulowanymi podmiotami, które mogą przebiegać w następujący sposób (Braithwaite 2011: 496–497):

- proces opracowania regulacji powinien cechować się współpracą, w której regulator zakłada, że regulowane jednostki posiadają to, co jest konieczne dla dokonania zmian, ponadto regulator uwzględnia wartości, motywacje, umiejętności i zasoby regulowanych podmiotów, aby pomóc im w osiągnięciu pożądanych zmian,

- regulator stara się wzbudzić i wykorzystać wątpliwości regulowanych podmiotów do przeprowadzenia zmian po to, aby pomóc im w ich rozwiązaniu w celu uzyskania pozytywnych zmian,
- regulator powinien koncentrować się na opiniach regulowanych podmiotów i prowadzić dialog, który wzmacnia ich motywacje do implementacji regulacji,
- regulowane podmioty powinny bardziej niż regulator znajdować argumenty za zmianami,
- rolą regulatora jest pobudzać i utrzymywać toczące się rozmowy na temat zmian,
- jeśli regulator spotka się ze zdecydowanym sprzeciwem regulowanych podmiotów, powinien zmienić formułę prowadzonych rozmów,
- regulator odpowiedzialny jest za opracowanie planu wdrożenia, określa, co jest potrzebne i jak ma być procedowane, regulator oferuje rozważną pomoc, jeśli tylko zwróci się do niego podmioty regulowane,
- podmioty regulowane wykazują zaangażowanie, ale regulator wsłuchuje się, czy są one gotowe do wprowadzenia zmian,
- efektem tego podejścia jest to, że reakcje regulatora są empatyczne, minimalizujące sprzeciw i pobudzające do nadziei i optymizmu.

Zasada 3.

Regulator może efektywnie wykorzystać sprzeciw lub niezadowolenie podmiotów regulowanych.

W koncepcji RR uznaje się, że sprzeciw podmiotów regulowanych do przeprowadzenia też zmian jest dobrą opcją, daje bowiem możliwości poprawy jakości regulacji. Najgorzej jest, gdy podmioty regulowane znajdują się poza obszarem bezpośredniej gry z regulatorem. Koncepcja ta odnosi się również do przypadków, gdy zawodzi zaangażowanie podmiotów regulowanych. W takich sytuacjach konieczne jest stopniowanie kar. Sięganie do kar ma nie tylko wpływ na podmioty, które unikają, uchylają się lub torpedują wprowadzanie niezbędnych zmian, ale są obserwowane przez pozostałe podmioty. Pełnią wtedy funkcję wychowawczą, informując o determinacji regulatora i negatywnych skutkach, jakie mogą ich dotknąć.

Zasada 4.

Regulator powinien doceniać i wyróżniać zaangażowane podmioty regulowane.

Wyrazy uznania dla tych podmiotów mogą być odzwierciedlone przez:

- a) wsparcie zastosowanych przez nich innowacji,
- b) stymulowanie w kierunku dokonywania ciągłych ulepszeń,
- c) pomoc liderom zmian w poprawie aktywności maruderów w osiągnięciu wyższych pułapów doskonałości regulacyjnej.

Mimo że w koncepcji RR nie zakłada się, że jest tylko jeden standardowy model piramidy, to sposób postępowania regulatora w warunkach ucieczki przed poważnymi sankcjami jest interpretowany jako wyraz błędnie prowadzonej polityki regulacyjnej.

J. Braithwaite wskazuje na zalety tej koncepcji, odwołując się do regulacji dotyczącej redukcji zanieczyszczeń środowiska przez samochody w Japonii, które są bardzo miękkie i mniej rygorystyczne niż odpowiednie przepisy w USA, a mimo to dają lepsze efekty.

Zasada 5.

Regulator powinien sygnalizować, że preferuje osiągnięcie pożądaných rezultatów przez wsparcie i edukację.

Regulator w tej koncepcji rozpoczyna od działań motywujących wdrożenie danej regulacji, a nie od sankcji. Może się zdarzyć, że w stosunku do opornych podmiotów uzasadnione jest wyjście z pakietem najbardziej zachęcających działań, które mogą otworzyć pole do budowania zaufania. Sankcje należy stosować, jeśli wyczerpie się zbiór narzędzi motywacyjnych. W stosowaniu tej koncepcji ważną rolę pełni informowanie opinii publicznej, jak jednostki regulowane wdrażają daną legislację. Należy jednak unikać sytuacji, w której napiętnuje się wybrane podmioty czy nawet kraje, lecz skupić się na pokazywaniu działań o charakterze pozytywnym.

Zasada 6.

Regulator sygnalizuje, że może użyć pakietu sankcji (od najmniej dotkliwych do poważnych), ale nie tworzy atmosfery zastraszania, wychodząc z założenia, że sankcje są ostatecznością.

W tym celu pokazuje modelowy rachunek użycia sankcji w warunkach motywowania, jak i stosowania kar w egzekwowaniu realizacji danej regulacji.

Zasada 7.

Regulator wykorzystuje powiązania sieciowe.

Jeśli regulator nie dysponuje odpowiednią siłą legislacyjną lub zasobami dla wdrożenia regulacji, może wykorzystać sieć powiązań podmiotów regulowanych lub innych jednostek (podmioty krajowe, lokalne instytucje samorządowe), instytucji (np. NGO), które będą wywierać presję na jej implementację. Dla przykładu regulator rynku kapitałowego może skłonić (włączyć) międzynarodowe firmy audytorskie do monitorowania podmiotów regulowanych, aby oceniały, jak wdrażana jest dana regulacja podczas systematycznych przeglądów rocznych sprawozdań finansowych. Ten typ presji daje szersze możliwości skuteczniejszej implementacji legislacji.

Zasada 8.

Odwołanie się do pasywnej (biernej) odpowiedzialności, gdy zawodzi aktywna odpowiedzialność.

Pasywna odpowiedzialność polega na tym, że w realizację danej regulacji angażuje się tych interesariuszy, którzy już zawiedli. Aktywna odpowiedzialność obejmuje natomiast tych interesariuszy, którzy przyjmują odpowiedzialność, że uzyskają pożądane efekty w przyszłości. Braithwaite podaje taki przykład w odniesieniu do przemocy szkolnej, gdzie starsi uczniowie mogą być zachęceni, aby przeciwdziałać negatywnym praktykom szykanowania młodszych.

Zasada 9.

Regulator musi się uczyć oceniać korzyści i koszty regulacji oraz komunikować społeczeństwu zdobyte doświadczenie.

Całościowej i pogłębionej krytyki koncepcji RR dokonali Robert Baldwin i Julia Black (2007). Głównym elementem ich krytyki była ocena, na ile koncepcja ta stanowi pomoc w działalności regulatora (regulatorów), przed którym stoi wiele wyzwań. W sytuacji, gdy cele regulacji są formułowane niejasno, a moc prawa jest ograniczona, regulatorowi trudno jest mu odkryć błędne zachowania regulowanych pomiotów. Na dodatek egzekwowanie prawa jest domeną wielu instytucji, które często nie koordynują swoich poczynań. Krytyczne uwagi ilustruje się na przykładzie dwóch dziedzin regulacji, tj. ochrony środowiska i branży rybackiej, które były często przytaczane w publikacji J. Braithwaite'a. Konkluzja tych autorów jest moim zdaniem zbyt krańcowa, bo uznali oni, że koncepcja RR może stać się kosztownym procesem „strzelania w ciemno”. Swoje zastrzeżenia do koncepcji RR lokowali w trzech grupach zagadnień: przyjmowanej polityki regulacyjnej (tj. istoty koncepcji), stosowanej praktyki oraz wykorzystywanych narzędzi prawnych (konstytucyjnych). W odniesieniu do opiniowanej koncepcji podważyli jej kluczowe założenia (Baldwin, Black 2007: 7):

- w pewnych okolicznościach stopniowanie eskalacji motywujących (pozytywnych i negatywnych) przewidzianych w modelu piramidy nie może być zastosowane np. w przypadku ryzyka katastroficznego,
- regulator może poruszać się w górę lub w dół piramidy, w zależności od poziomu współpracy lub jej braku z regulowanymi podmiotami, zdaniem autorów jest to utrudnione, zwłaszcza gdy w stosunku do jednostki regulowanej używa się silnych sankcji, i wtedy następuje uprzedzenie co do dobrej woli regulatora,
- zbyt drobiazgowo działania regulatora mogą okazać się stratą czasu, bo na zachowanie podmiotów regulowanych wpływa wiele innych czynników, np. kultura branżowa lub presja silnej konkurencji, stąd postulat prowadzenia podejścia z wykorzystaniem modelu piramidy musi być zintegrowany z podejściem analitycznym,
- koncepcja jest przekonująca, gdy zakłada się binarne (zero-jedynkowe) relacje między regulatorem a jednostkami regulowanymi, natomiast w praktyce egzekwowanie regulacji uzależnione jest od działań wielu regulatorów.

W obszarze zagadnień praktycznych Baldwin i Black mają też zastrzeżenia. Podkreślają, że w praktyce obok relacji regulator – podmioty regulowane, na których koncentruje się

RR, na proces egzekwowania legislacji oddziałują liczne czynniki, takie jak: poziom dysponowanych zasobów, rozmiar regulowanych podmiotów, rodzaj przyjmowanych standardów, jakość obserwacji opornych podmiotów, koszty akceptacji regulacji, finansowa pomoc dla podmiotów regulowanych czy struktura użytych sankcji.

Koncepcja RR napotyka też na liczne ograniczenia prawne, które z jednej strony dają licznym instytucjom uprawnienia do nakładania kar na podmioty regulowane, co uniemożliwia stosowanie ich eskalacji; z drugiej strony – sądy wymierzają niskie kary, co skłania do nieprzestrzegania obowiązujących legislacji. Nie można też wykluczyć, że mimo posiadania przez regulatorów legitymizacji do nakładania kar, to nacisk partii politycznych może powodować, że radykalne sankcje w ogóle nie są wykorzystywane. Zarzuca się również, że koncepcja nie przestrzega zasady uczciwości, proporcjonalności i spójności (Baldwin, Black 2007: 11).

Pomimo bardzo dużej krytyki tej koncepcji, ma ona wiele ważnych zalet. Wskazuje na centralną pozycję regulatora, który nie może ograniczać się do opracowania regulacji i jak najszybszego jej wdrożenia, ale koncentrować się również na jej kontroli (jakości jej egzekwowania) i budowaniu relacji z podmiotami regulowanymi. Ponadto wskazuje, że nie można skutecznie i efektywnie implementować legislacji, jeśli tylko przyjmie się opcje sankcyjną i zastraszania regulowanych jednostek. Słabością tej koncepcji, moim zdaniem, jest to, że nie pokazuje ona w pełni, jak przebiega proces wdrażania modelu piramidy w całym procesie regulacyjnym (faza ustalenia założeń, konsultacje, opracowanie projektu, ocena jego korzyści, kosztów i ryzyka, wdrożenie oraz kontrola przestrzegania), tylko opisuje drobiazgowo wybrane etapy legislacji. Drugim istotnym mankamentem tej koncepcji jest to, że nie odnosi się do kwestii ryzyka w procesie legislacyjnym. Jest zaskoczeniem, że w publikacji R. Baldwina i J. Black, chociaż opisują koncepcję *Risk-Based Regulation* (Baldwin, Black 2007: 13–15), nie adresują wprost krytyki do prezentowanej koncepcji RR. Ich publikacja jest swego rodzaju manifestem stwierdzającym, że koncepcja *Really Responsive Regulation* jest właściwym rozwiązaniem w ramach tego kierunku myślenia o opracowaniu i wdrożeniu regulacji.

Koncepcja *Really Responsive Regulation* nie może ograniczać się jedynie do analizy reakcji podmiotów regulowanych, ale powinna dążyć do ustalenia postaw regulowanych podmiotów, uwzględnienia instytucjonalnego otoczenia regulacji, współdziałania różnych regulacyjnych narzędzi i strategii oraz zmian każdego z tych elementów. W związku z tym autorzy uznają, że realna, a w istocie zmodyfikowana koncepcja RR, powinna zawierać pięć kluczowych elementów: identyfikację podmiotów nieakceptujących danej regulacji i listę niepożądanych zachowań; opracowanie zasad i narzędzi regulacyjnych (reakcja); egzekwowanie (ustalenie narzędzi do strategii do przyjętej strategii); ocenę zastosowanych działań; oraz dostosowanie narzędzi i strategii regulacyjnych (modyfikacja). Nie będzie odkryciem stwierdzenie, że jest to typowe, a jednocześnie logiczne działanie zarządcze rekomendowane powszechnie w rozwiązywaniu problemów.

2. Pozycjonowanie ryzyka regulacyjnego

Aspekty ryzyka regulacyjnego w tej koncepcji zostały podjęte przez J. Braithwite'a i R. Williamsa w 2001 roku. Według autorów tej publikacji *Meta Risk Management* oznacza ryzyko związane z zarządzaniem ryzykiem. Peter Grabosky, który uznany jest za twórcę tego ogólnego terminu – *Meta Risk Management* – przyjmuje jego definicję jako nadzór nad monitorowaniem ryzyka przez podmioty regulowane (*meta monitoring – government monitoring of self-monitoring*) (Grabosky 1995). Jest to kluczowa zmiana w RR. Zamiast analizować reakcje na egzekwowanie legislacji, podejmuje się działania o charakterze wyprzedzającym, dotyczące zarządzania ryzykiem. Jest to kolejny etap koncepcji RR, w której centralny element stanowi model piramidy ryzyka. Eskalacja w piramidzie dotyczy poziomu ryzyka i wynikającej z tego alokacji zasobów regulatora. Na dole znajdują się te podmioty, które nie generują ryzyka regulacyjnego (nie są przedmiotem monitorowania i działań), na szczycie piramidy są natomiast te przedsiębiorstwa, których ryzyko jest najwyższe (na te podmioty przeznaczona jest największa uwaga i zasoby).

Ten model zarządzania ryzykiem został zastosowany do systemu opodatkowania firm, które używają cen transferowych. Jest to jedna z najtrudniejszych sfer opodatkowania firm, które bez należytego monitorowania mogą wykorzystywać różnice w poziomach podatków między krajami. W specjalnie skonstruowanym modelu audytorzy podatkowi dokonują podziału firm ze względu na poziom ryzyka. Ocena poziomu ryzyka jest wynikiem analizy i ewaluacji jakości procesu i jakości dokumentacji oraz tzw. zyskowności podatnika na operacjach transferowych. Jakość procesu i niezbędną dokumentację ocenia się w skali punktowej od 1 do 5. Przyznaje się jeden punkt dla niskiej jakości procesu i jego dokumentacji. Z kolei pięć punktów przyznaje się, gdy jakość jest najwyższa. Natomiast poziom zyskowności służy do klasyfikacji firm na trzy grupy: realne w ujęciu handlowym, mniej realne w ujęciu handlowym i ponoszące stałe straty. Model piramidy ryzyka przedstawiono na rysunku 2.

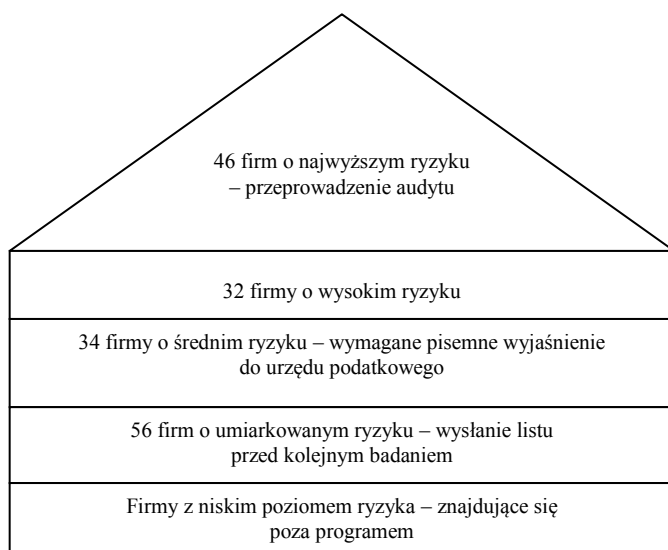
Warto podkreślić, że przyjęty program badania cen transferowych pod kątem ich rzetelności przez władze podatkowe w Australii składa się z czterech etapów (Braithwaite, Williams 2001: 12, 13):

- zrozumienia zachowań podatnika,
- budowania partnerskiej społeczności,
- zwiększenia elastyczności w czynnościach podatkowych,
- eskalacji opcji regulacyjnych dla egzekwowania regulacji.

Oceniając proces zarządzania ryzykiem w koncepcji RR można stwierdzić, że koncentruje się on na następujących rozwiązaniach:

- nie deklaruje, jaka definicja ryzyka jest akceptowana, raczej z kontekstu wynika, że ryzyko jest ujmowane od strony zagrożenia,
- identyfikowaniu tych czynników kreujących ryzyko, które związane są z obszarami egzekwowania ryzyka,

- dokonuje się transferu ryzyka od regulatora na podmioty regulowane, co w pewnym zakresie jest właściwym kierunkiem, ale ma również swoje słabości (np. przebieg procesu testowania wrażliwości regulatora na opóźnianie czy uchylanie się od regulacji może trwać zbyt długo),
- preferuje jakościową (eksperycką) metodę pomiaru ryzyka,
- słusznie akcentuje skalę podejmowanych działań w zależności od wielkości ryzyka,
- stara się wypracować skuteczność działań poprzez budowanie zaufania.



Rysunek 2. Piramida ryzyka egzekwowania regulacji

Źródło: Braithwaite, Williams (2001): 9.

Najsłabszą stroną tej metody badania ryzyka regulacyjnego jest to, że pomija wcześniejsze istotne etapy procesu legislacyjnego przed fazą egzekwowania legislacji, które w dużym stopniu tworzą fundamenty dla badania ryzyka. Z pola widzenia też umykają kluczowi interesariusze poza podmiotami regulowanymi, niedostateczne jest też podejście do analizy kosztów i korzyści regulacji, które ściśle łączą się z wyborem opcji zarządzania ryzykiem regulacyjnym.

Uwagi końcowe

W referacie dokonano prezentacji i krytycznej oceny koncepcji RR, której idea i rozwinięcie sformułowane zostały głównie w pracach J. Braithwaite'a, R. Baldwina i J. Black. Koncepcja ta uwypukla rolę regulatora i budowania relacji z podmiotami regulowanymi

w egzekwowaniu legislacji. Niewątpliwie zaletą tej koncepcji jest praktyczna jej przydatność, zwłaszcza modelu piramidy regulacyjnej. Wykazuje się w referacie, że jest ona nadmiernie szczegółowa. Kwestie finansowo-ekonomiczne tej koncepcji pełnią funkcje marginesowe, zwłaszcza w odniesieniu do ryzyka. Mimo sformułowanych słabości roli, jaką przypisuje się zarządzaniu ryzykiem regulacyjnym w tej koncepcji, ogólne podejście jest uzasadnione i nowoczesne. Akcentuje obszary ryzyka odnoszące się do etapu implementacji regulacji i gry decyzyjnej między regulatorem a podmiotami regulowanymi. Pomija liczne ważne zagadnienia, jak: etap opracowania założeń legislacji, pomiar ryzyka, system raportowania. Z tych powodów analizowana koncepcja może stanowić impuls do dalszego jej doskonalenia i weryfikacji jej przydatności.

Literatura

- Ayres I., Braithwaite J. (1992), *Responsive Regulation: Transcending the Deregulation Debate*, Oxford University Press.
- Baldwin R., Black J. (2007), *Really Responsive Regulation*, „Law Society Economic”, Working Papers no. 15.
- Braithwaite J. (2011), *The Essence of Responsive Regulation*, „UBC Law Review” vol. 44, no. 3.
- Braithwaite J., Williams R. (2001), *Meta Risk Management and Tax System Integrity*, Australian National University, Working Paper no. 23.
- Grabosky P. (1995), *Using Non-Governmental Resources to Foster Regulatory Compliance*, „Governance – An International Journal of Policy and Administration” vol. 8, no. 4.
- Weers K. de (2011), *Towards a European Regulatory Toolkit On the Enforcement of Union Law by National Regulatory Authorities*, University Utrecht.

RISK REGULATION IN THE CONCEPTION RESPONSIVE REGULATION

Abstract: This paper is dedicated to assessing the role of regulatory risk presented by Responsive Regulation concept. The author analyzes the most important publications in this field (J. Braithwaite, J. Black, R. Baldwin). The main result of this review underlines the domination of fragmented approach to the regulatory risk and it emphasizes the necessity to build the relationships between the regulators and the regulated entities. The preferred attitude should be focused on the qualitative risk measurement. Behavioral characteristics of this concept may be useful in improving national legislative processes. Particularly the pyramid model of regulatory implementation could be appropriate for this purpose

Keywords: responsive regulation, really responsive regulation, regulation

Cytowanie

- Kasiewicz S. (2015), *Ryzyko regulacyjne w koncepcji Responsive Regulation*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr 854, „Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” nr 73, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, s. 385–394; www.wneiz.pl/frfu.